

Boże coś Polskę

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały,
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Ty, któryś potem tknęty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę;
A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę;
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Wróc biednej Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj, pola spustoszone łany;
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną;
Przestań nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Niedawno wolność zabrał z Polskiej ziemi
A już krwi naszej popłynęły rzeki —
O jakże musi być okropnie z tymi,
Którym Ojczyznę odbierasz na wieki,
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w polskiej naszej duszy,
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Boże Najświętszy! przez Two wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski mordu, boju;
Połącz wolności węzłem Twoje ludy,
Pod jedno berło anioła pokoju.

Przed Two ołtarze zanosim błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Boże Najświętszy! przez Chrystusa rany!
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi --
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany;
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.

Przed Two ołtarze zanosim błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie,
Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Two ołtarze zanosim błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!.

Boże Najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów nlewoi,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży!

Przed Two ołtarze zanosim błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Jedno Two słowo, wielki nieblos Panie,
W chwili nas z prochów wskrzosić będzie zdclno.
A gdy zasłużym na Two ukaranie,
Obróć nas w prochy,—ale w prochy wolne!...

Przed Two ołtarze zanosim błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Alojzy Feliński

(Nuta „Serdeczna matko“).

Chorał

„Z dymem pożarów”

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
Do Ciebie, Panie, bije ten głos;
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.

My już bez skargi nie znamy śpiwnu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,
Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu,
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,
A my nie zmyci ze świeżych ran,
Znowu wołamy: On się przebłagał,
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!

I znów powstajem w ufności szczerzi,
Lecz za Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca jak głaz na piersi:
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg!”

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak;
Cicho i cicho... pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodny ptak.

Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Błuznią ci usta, choć płacze serce,
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas;
Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas:

Ale o Panie oni niewłoni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gwiazd.
Ostoń nas, ostoń ojcowską dłońią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;
Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,
Niech nas niebiański otoczy blask!
I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy wszyscy na straszny bój,
I na drgającym szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Zbłąkanym braciom otworzym serca.
Winę ich zmyje wolności chrzest;
Wtenczas usłyszysz podły błaznierca
Odpowiedź naszą: „Bóg był i jest“

Kornel Ujejski.

Jeszcze Polska nie zginęła

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła, mocą odbierzemy.
Co wszczęła rozpacz, to dokona męstwo,
Marsz, marsz Polacy! Bóg nam da zwycięstwo!
Ojczyzna z grobu wstająca, woła do swych dzieci:
Kto mój syn, kto prawy Polak, niech do boju leci!
O Matko nasz! o Ojczyzno święta!
My twoje dzieci, my skruszym twe pęta!
Za wolność, za kraj rodzinny spieszymy do oręża,
Wszak bracia nie wielka liczba, lecz męstwo zwycięża.
Honor i sława są po naszej stronie;
Słodko jest zginąć w Ojczyzny obronie!
Ziemo naszych prapradziadów, ziemio krwią ich złana.
Jużes nasza, już obcego nie będziesz mieć pana.
Do broni bracia! do broni! do broni!
Pod świętym znakiem Orła i Pogoni.
Znaszym wodzem niebezpieczeństw żadnych się nie straszym,
Wolność, jedność, ufność, zgoda będą hasłem naszym.
Co wszczęła rozpacz, to dokona męstwo,
Marsz, marsz Polacy! Bóg nam da zwycięstwo!

Stefan Buszyński

